

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 19 czerwca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 144 (4046) | Wyd. A | Nakład 58.117

W 18-lecie największej bitwy partyzanckiej — wielka manifestacja w lasach Janowskich

LUBLIN

W lasach Janowskich, gdzie przed 18 laty rozegrała się największa w historii polskiego ruchu partyzanckiego bitwa partyzancka, w której wojska hitlerowskie doznały poważnej klęski, odbyła się w niedzielę 17 bm. wielka manifestacja mieszkańców Lubelszczyzny, zorganizowana z okazji 20-lecia powstania PPR i rocznicy tych pamiętnych walk.

W manifestacji wzięło udział ponad 20 tys. mieszkańców Lubelszczyzny. W uroczystościach uczestniczyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR I. Łoga Sowiński, sekretarz KC PZPR W. Jarosiński i członek KC, b. dowódca AL na Lubelszczyźnie, gen. dyw. G. Korczyński.

Rolnicy rozpoczęli przygotowania do żniw

Ponad 32 tys. kosiarek, 11 tys. żniwiarek 15 tys. wiązałek — dostarczone rolnictwu w br.

WARSZAWA

Zwykle pod koniec czerwca rolnicy w rejonach południowych i zachodnich przystępowali już do małych żniw. W bieżącym roku prace te rozpoczną się co najmniej z dwutygodniowym opóźnieniem. Niemniej, już obecnie, równocześnie z ostatnimi robotami wiosennymi, gospodarstwa chłopskie i państwowe czynią przygotowania do zbioru zbóż. Przebiegają one dość sprawnie.

Rolnicy wykorzystali też w tym celu przeszło dwutygodniową przerwę w pracach

wiosennych, spowodowaną opadami deszczu. Należy podkreślić, że zaopatrzenie w większość maszyn żniwnych jest w tym roku lepsze niż w latach ubiegłych. W bieżącym roku rolnictwo otrzymało m. in. ponad 12 tys. kosiarek ciągnikowych, a więc o 8 tys. więcej niż w tym samym czasie w 1961 r. Poważnie, bo o 6 tys. szt. wzrosły dostawy wiązałek ciągnikowych oraz o przeszło tysiąc szt. żniwiarek konnych. Rolnicy nie mają więc kłopotu z nabyciem tych maszyn. Niedostateczne jest natomiast zaopatrzenie gospodarstw państwowych w kombajny zbożowe. Zamiały 600 szt., które miały być dostarczone do końca czerwca, PGR nie otrzymał więcej niż 250.

Są trudności z kupnem kosiarek konnych, co dotyczy głównie gospodarstw indywidualnych. Spowodowane jest to tym, że przemysł zobowiązał się dostarczyć tylko 24 tys. szt., mimo że handel za-

mówił na br. 30 tys. tego typu kosiarek.

Zaopatrzenie w części zamienne do maszyn żniwnych jest znacznie lepsze niż w poprzednich latach. Jednakże rolnicy mają trudności, zwłaszcza z nabyciem łożysk rolkowych do kosiarek i żniwiarek. Wprawdzie łożysk tych wyprodukowano pod dostatkiem, jednakże ich jakość była niewłaściwa, toteż komisja odbioru technicznego Ministerstwa Rolnictwa wstrzymała dostawę łożysk. Są również braki w zaopatrzeniu w

(Ciąg dalszy na str. 2)

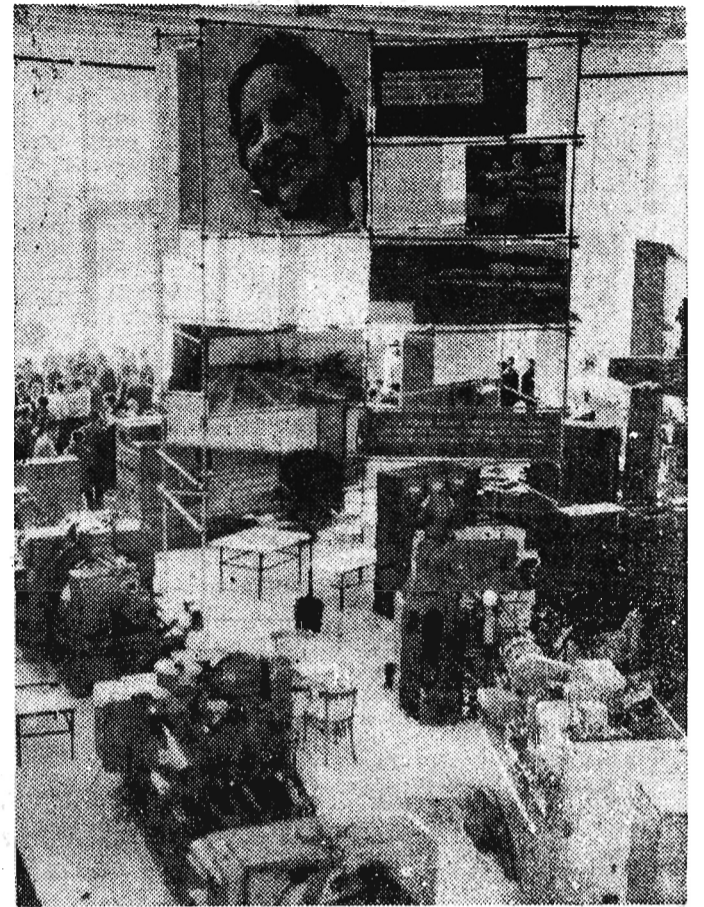
Radziecka delegacja partyjno-rządowa w Rumunii

BUKARESZT

W poniedziałek o godz. 9 czasu lokalnego przybyła do Bukaresztu na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, Rady Państwowej i Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, z wizytą przyjaźni, radziecka delegacja partyjno-rządowa w pierwszym sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. S. CHRUSZCZOWEM na czele.

Na dworcu Baneasa delegację powitali: pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwowej Rumuńskiej Republiki Ludowej G. GHEORGHIU-DEJ, przewodniczący Rady Ministrów RRL, G. MAURER i inni przedstawiciele partii i rządu rumuńskiego oraz tłumy ludności zgromadzone na placu przed dworcem i na przylegających ulicach.

Tłumy mieszkańców Bukaresztu witały również delegację radziecką, gdy przejeżdżała ulicami Bukaresztu z dworca do swej siedziby.



XXXI MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Na zdjęciu: Widok ekspozycji ZSRR.

CAF-fot. Kondracki

Podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-senegalskiego

Delegacja Senegalu opuściła Polskę

WARSZAWA

18 bm. o godz. 10 rano w salach recepcyjnych Urzędu Rady Ministrów przy ul. Krakowskie Przedmieście odbyła się uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia oraz umów: handlowej i płatniczej, o współpracy naukowo-technicznej oraz umowy kultural-

nej pomiędzy PRL a Republiką Senegalu.

Wspólne oświadczenie i umowy podpisał: ze strony polskiej — premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, ze strony Republiki Senegalu — premier MAMADOU DIA.

18 bm. w godzinach południowych, po 4-dniowym pobycie, opuściła Polskę, udając się do Pragi, delegacja Republiki Senegalu z przewodniczącym Rady Ministrów i ministrem obrony Mañadou Dia na czele.

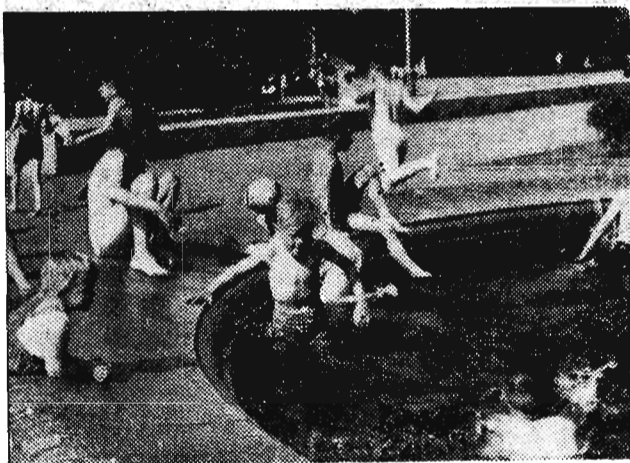
Delegacja Narodowej Armii Ludowej NRD przybyła do Polski

WARSZAWA

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. broni Mariana Spychalskiego przybyła 18 bm. do Warszawy delegacja Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegację przewodniczy minister obrony narodowej NRD, gen. armii Heinz Hoffmann; w skład 18-osobowej delegacji wchodzi: zastępcy ministra obrony narodowej — szef Głównego Zarządu Politycznego, admirał Waldemar Verner, dowódca sił powietrznych — gen. dyw. Heinz Kessler oraz szef służby tyłów — gen. bryg. Walter Al-lenstein.

Wraz z delegacją przybył towarzyszący jej w podróży atłaski wojskowy, lotniczy i morski przy ambasadzie PRL w Berlinie, płk. dypl. Czesław Sochal.



Nareszcie upały. Dzieciaki warszawskie korzystają z okazji i kąpią się w basenie przy Pałacu Kultury i Nauki.

CAF - fot. Miedza

Radnym WRN do „sztambucha”

WYSOKA RADO! Nie będzie to głos radnego ani żadnego z członków komisji zdrowia, lecz dziennikarza, który natknął się na bolący — bez przenośni — problem, a sam nie będąc lekarzem — radby go przedstawić gremium, które radzić dziś będzie nad dalszymi losami rzeszowskiej służby zdrowia.

Tu się zastrzec wypada — dziennikarz jest pełen uznania dla wysiłków podejmowanych przez większość pracowników służby zdrowia, docenia i widzi zmiany, jakie nastąpiły. Sam znajdując się — na szczęście rzadko — pod opieką eskulapów, wychodzi z tych spotkań obronną ręką ku swojej i rodziny ucieście. Czytając zaś nawet w „rodzimej” gazecie liczne podziękowania wdzięcznych pacjentów, którym lekarze jak ręką odjęli — różne dolegliwości — sam mógłby do tego grona się przylączyć, gdyby nie dwukrotnie (w lutym i maju) wizyty w Fabryce Firanek im. Małgorzaty Fornalskiej w Skopaniu. Pracując tam kobiety, a jest ich kilkaset, inny by miał na tę sprawę pogląd. I nie bez racji.

Ale po kolei. W początkach bieżącego roku Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Li-

gi Kobiet w Rzeszowie odbyło posiedzenie właśnie w skopiańskiej fabryce. Interesowało się głównie warunkami pracy zatrudnionych kobiet, ich potrzebami i bolączkami. Na spotkaniu w obecności przedstawicieli władz powiatowych kobiety wylały wiele żalów. Najwięcej, a nawet

Fikcja czy lecznictwo zakładowe?

głównie — dotyczyło to opieki lekarskiej, która się znajduje pod znakiem „zdechłego Azorka”. Od kilku lat bezskutecznie kołata się tam o lekarza ginekologa. Wydział Zdrowia Prez. PRN w Tarnobrzegu obiecuje... obiecuje... (na wspomnianym spotkaniu padło również, zdawać się mogło, wiążące zobowiązanie, następną wizytę w Skopaniu pokazała, że była to tylko mowa — trawa). A tymczasem jak doświadczenia badań

sprzed paru lat dowodzą, są one konieczne, gdyż plonem ich było wykrycie kilkunastu z a s t a r z a ł y c h schorzeń, w tym nawet rakowych. Wtedy to lekarze usprawiedliwiają swoją bezradność wobec spustoszenia uczynionego przez choroby mówił: gdyby to było wykryte wcześniej. Oby słów podobnych nie trzeba było znów powtarzać...

Najbliższy lekarz ginekolog przyjmuje w Tarnobrzegu. Cały dzień trzeba stracić, aby poddać się badaniom. Rano rejestrują, lekarz dopiero po południu przyjmuje. A to są głównie kobiety pracujące na różnych zmianach. W tej sytuacji najczęściej rezygnują z badań i kwękają po kątach. W sytuacji, gdy wróżnych ośrodkach w kraju podjęto badania mające na celu wczesne wykrywanie raka lekceważący stosunek do kilkuset kobiet ze Skopania jest grubym niedopatrzaniem — łagodnie mówiąc.

Patrząc na pracę miejscowego lekarza, aż strach zadać sobie pytanie — czy w innych zakładach jest podobnie. W wypadku potwierdzenia, o brzyby raczej ponury. Lekarz przebywa w zakładzie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tragiczny wypadek w czasie pokazów lotniczych — 4 osoby poniosły śmierć, 15 rannych

ŁÓDŹ

W czasie pokazów lotniczych, które odbyły się w niedzielę po południu w Borowicku (pow. Radomsko), wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z samolotów sportowych Aeroklubu częstochowskiego uległ przy starcie defektowi i wpadł na tłum ludzi. 4 osoby poniosły śmierć na miej-

scu, 15 zaś odniosło rany. Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku. Poszkodowanych przewieziono natychmiast do szpitali w Częstochowie i Radomsku. Na miejsce tragicznego wypadku udała się natychmiast specjalna komisja złożona z przedstawicieli Dowództwa Wojsk Lotniczych i Aeroklubu PRL w celu zbadania przyczyn katastrofy.

CIEKAWOSTKA

NIESPOTYKANE HOBBY

Tysiące właścicieli samochodów w Johannesburgu pada ofiarą nowego hobby, które szybko się pułaryzowało — wśród dzieci i młodzieży. Hobby to polega na kolekcjono-

DNIA

„czarny rynek”, na którym wymieniane są emblematy. Ich wartość ocenia się w zależności od stopnia trudności odtworzenia marki fabrycznej od samochodu oraz od liczby wozów danej firmy, kursujących w mieście.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Europa środkowa znajduje się pod wpływem słabnącego wyżu barycznego z centrum nad północną Polską. Nad Wyspami Brytyjskimi utrzymuje się głęboki niż baryczny, który przemieszcza się na wschód.

Prognoza pogody: Pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Rano zamglenia. Temperatura najwyższa dniem od 24 st. C na w Bieszczadach do 28 st. C na pozostałym obszarze, najniższa nocą, odpowiednio od 15 do 20 st. C. Wiatry słabe, zmienne, z przewagą południowo-wschodnich.

Decyzje Komitetu Politycznego krajów Casablanki

KAIR
W poniedziałek zakończyły się obrady II sesji Komitetu Politycznego grupy państw Casablanki.

Uczestnicy sesji wzywają wszystkie rządy, by respektowały rezolucję ONZ, dotyczącą zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną oraz rezolucję, głoszącą, że kontynent afrykański powinien być strefą bezatomową.

Komunikat zaznacza, że sesja postanowiła zwołać w lipcu bieżącego roku konferencję poświęconą sprawie rozwoju gospodarczego krajów afrykańskich.

Komitet Polityczny rozważył kroki zmierzające do realizacji postanowień Karty Casablanki w dziedzinie kultury, gospodarki i spraw wojskowych. Do kroków tych należy m. in. utworzenie sztabu wojskowego Zjednoczonego Dowództwa Naczelnego do obrony krajów afrykańskich w wypadku agresji.

Komitet Polityczny oświadcza, że powita z radością przyłączenie się innych krajów afrykańskich do Karty Casablanki.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wym ambulatorium przez 3 godziny. Oczywiście o ile w ogóle przebywa. Na przykład 15 maja br. — jak nas informuje dyrektor zakładu i kierownik kadr — lekarza w ogóle nie było. Powód? Dotkliwie zimno, które jednak nie przeszkodziło załodze w wykonywaniu codziennych obowiązków. O tym, by zgodnie z przepisami każdy pracujący (dorośli raz, a młodociany dwa razy) był w roku podany dokładnym oględzinom mowy nie ma...

Są lekarze usiłujący swoich pacjentów postawić na nogi za pomocą specyfików tylko zagranicznych. Skopański lekarz aplikuje głównie kilkudniowy... relaks. W początkach maja (koło 10) na zwolnieniach chorobowych przebywało 59 osób. Epidemia? Tak by się zdawało. Przeprowadzona kontrola wykazała, że na każde 7 „chorych” osób tylko trzy rzeczywiście leżały w łóżku, pozostałe przebywali poza domem. Jak w tych dniach wyglądała praca w fabryce, gdzie normy są bliskie technicznie uzasadnionych — łatwo sobie wyobrazić. Brak 59 osób zaważył poważnie na wykonaniu planu produkcyjnego.

— Potrzebny jest nam lekarz, który dbać będzie o zdrowie załogi — mówiła w rozmowie z nami przewodnicząca komisji kobiecej, widząc równocześnie interes zakładu. To nie jest łatwe. Dobre wyniki osiągnąć można przez profilaktykę, zapobieganie chorobom, tworzenie i poprawę warunków zdrowotnych. Przez masowe wydawanie zwolnień, nikt tego jeszcze nie osiągnął. I nie osiągnie...

Trudno nie przyznać racji. W Skopaniu kobiety pracują przeważnie stojąc, czyli w warunkach sprzyjających po-

Możliwości współdziałania sił pokojowych obu części Niemiec

Przemówienie Waltera Ulbrichta podczas obrad Kongresu Narodowego NRD

BERLIN

Berliński korespondent PAP, red. Eugeniusz Guz podaje: Punktem kulminacyjnym dwudniowych obrad IV Kongresu Narodowego w Berlinie, w którym poza 2.300 delegatami z NRD uczestniczyło 350 gości z NRF i Berlina zachodniego, było wystąpienie Waltera Ulbrichta. Odpowiedział on na wiele kluczowych pytań, jakie wylonily się zarówno podczas trzymiesięcznej dyskusji nad dokumentem „Historyczne zadania NRD a przyszłość Niemiec”, jak i na samym kongre-

Nikomu z naszych przeciwników w NRF — stwierdził W. Ulbricht — nie udało się obalić zasadniczego argumentu naszego programu o historycznej roli NRD, a mianowicie, że Niemcy tak długo nie będą wolne od niebezpieczeństwa wojny jak długo życie polityczne NRF określać będą militeryści i odwetowcy.

Na często stawiane w NRD pytanie, jakie są gwarancje, że w ostatecznym rachunku rozwój potoczy się w kierunku wyznaczenia raz na zawsze wojny z życia narodu nie-

mieckiego, I sekretarz KC SED oświadczył: Nie tylko NRD, lecz także większość ludności NRF opowiada się zdecydowanie za rozbrojeniem, przeciwko broni atomowej na ziemi niemieckiej, za strefą bezatomową w Europie środkowej, za neutralnymi militarnie Niemcami. NRD ma więc, obiektywnie biorąc, miliony potencjalnych sojuszników w NRF, nawet jeżeli dzisiaj jeszcze ludzie ci sobie tego nie uświadamiają i twierdzą, że nie chcą nie wiedzieć o NRD. Istnieje wiele współ-

nych interesów narodowych związanych ze sprawą utrzymania pokoju, które wcześniej czy później połączą we wspólnym wysiłku społeczeństwo NRD z ludnością Niemiec zachodnich, ponieważ przytłaczająca większość ludności NRF jest także przeciwna zbrojeniom i militarystycznej polityce Bonn, lecz nie potrafi się jeszcze dzisiaj energicznie tej polityce przeciwstawić.

Nie ma więc podstaw — stwierdził W. Ulbricht — by wątpić w możliwość znalezienia pewnego dnia wspólnej płaszczyzny działania z pokojowymi siłami w NRF, gdyż wiele ludzi nauczyło się — szczególnie w Niemczech — szybko wyciągać naukę z historii.

W. Ulbricht określił następnie jako kłamliwe twierdzenia propagandy NRF, że dokument „Historyczne zadania NRD a przyszłość Niemiec” zakłada rozciągnięcie ustroju socjalistycznego na całe Niemcy. Dokument zawiera jedynie sformułowane prawo rozwoju społecznego. My jako socjaliści pragniemy oczywiście, by także w NRF zapanował ustrój socjalistyczny, lecz urzeczywistnienie tego jest sprawą samej klasy robotniczej NRF i innych sił postępowych. Sam dokument natomiast zawiera jedynie żądanie normalizacji stosunków między dwoma państwami, o co nikt rozsądny nie może mieć chyba pretensji oraz domaga się położenia kresu

zbrojeniom zachodniemieckim, proponując neutralizację wojskową Niemiec.

Kongres Narodowy NRD, na którym zabierało głos kilkudziesięciu dyskutantów, w tym kilkunastu gości z NRF, zakończył się zatwierdzeniem narodowego dokumentu „Historyczne zadania NRD a przyszłość Niemiec”, będącego zarówno dla NRD, jak i postępowych sił w NRF podstawowym drogowskazem politycznym dalszego rozwoju sytuacji w Niemczech.

W rocznicę nieudanego puczu — prowokacyjny wiec w Berlinie zachodnim

BERLIN

Berliński korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi: 17 czerwca, w rocznicę wybuchu w Berlinie w roku 1953 nieudanego puczu wymierzzonego przeciw NRD, przed zachodniobierlińskim ratuszem Schoeneberg odbyła się, przygotowywana tu już od tygodni, wielka prowokacyjna impreza. W wiecu pomyślanym przez organizatorów bońskich i zachodniobierlińskich, jako kulminacyjny punkt prowokacyjnych imprez tego dnia — wziął udział kanclerz Adenauer, który na czele innych bońskich dostojników przybył na kilka godzin do Berlina zachodniego.

Cała „manifestacja” odbywająca się zaledwie o kilkaset metrów od granicy dzielącej Berlin zachodni od Berlina demokratycznego, skierowana była przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. W czasie jej trwania przemówienia pełne ataków i obelżywych sformułowań przeciwko NRD, wygłosili przewodniczący zachodniobierlińskiego parlamentu Otto Bach, Adenauer i burmistrz zachodniego Berlina Willy Brandt. Otto Bach oświadczył, nawiązując do noty protestacyjnej rządu NRD, iż po był Adenauera jest tu jak najbardziej legalny. Postu-

Rolnicy rozpoczęli przygotowania do żniw

(Ciąg dalszy ze str. 1)

części ziemi do kombajnu S-4. Czyni się jednak starania, aby na czas braku te uzupełnić.

Szurka do snopowiązałek nie zabraknie, natomiast w niektórych rejonach brakuje płótna snopowiązałkowego. Odpowiednie zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa sprawę tę jednak ureguluje. Dotychczas kuleje także zaopatrzenie rolnictwa w beczki blaszane do paliwa ciągnikowego. Jak zapewniają PZGS, nie będzie trudności z dostawami paliwa dla kółek rolniczych.



Włoska Partia Komunistyczna podczas ostatnich wyborów samorządowych odniosła poważne sukcesy. W wielu miejscowościach we władzach municypalnych zasiadają członkowie Włoskiej Partii Komunistycznej. Na zdjęciu: Palmiro Togliatti sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej podczas oddawania głosu w jednym z lokali wyborczych w Rzymie.

Centrum broni atomowej istnieje w NRF

BERLIN

Ośrodek produkcji własnej broni atomowej zbudowano w Niemczech zachodnich w pobliżu miasta Juelich w górach Eifel (na północ od Akwizgranu). Tę alarmującą wiadomością podał I sekretarz KC KPD Max Reimann w niedzielę w czasie obrad Kongresu Narodowego NRD.

Jak informuje agencja ADN, Max Reimann powiedział, że w tym ośrodku broni atomowej zatrudnionych jest już 1.300 specjalistów. Wielu z nich wraz z oficerami Bundeswehry brało udział we francuskich doświadczeniach z bronią atomową na Saharze.

Max Reimann podkreślił, że w tym zachodniemieckim ośrodku nie chodzi o prace badawcze nad bronią atomową, lecz że przygotowuje się tam produkcję broni atomowej i rakiet. Rząd boński przeznaczył ogromne środki finansowe na budowę tego ośrodka. Trzy wielkie monopole: IG Farben, Degussa i AEG dostarczyły wyposażenia dla ośrodka.

I sekretarz KC KPD zwrócił się z apelem do opinii publicznej, by okiełznać militarystów zachodniemieckich.

Zbuntowało się 1.500 więźniów

NOWY JORK

17 bm. w więzieniu St. Vincent de Paul w Montrealu wybuchł bunt 1500 więźniów. Więźniowie wydosłali się ze swych cel pod osłoną dymu pożarowy, które wybuchy w kuchni, bibliotece oraz kaplicy. Na podwórzu więziennym zaatakowali kamieniami, nożami oraz butelkami z benzyną strażników i policjantów. W tym czasie, gdy toczyły się zaciekłe walki, wybuchły pożary prawie we wszystkich budynkach więziennych. Po kilku godzinach został tylko jeden centralny gmach administracji. Reszta zabudowań spłonęła.

Na pomoc strażnikom przybyła policja oraz 275 żołnierzy. Według ostatnich doniesień 27 więźniów odniosło rany, w tym trzech ciężkie. Członków obradę doznało również 3 strażników.

Więźniowie utworzyli piramidę ludzką próbując w ten sposób przedostać się na zewnątrz przez 12-metrową ścianę. Akcja ratownicza była astrud-

6 osób utonęło w czasie przejazdu szalupa po wezbranej Wiśle

GDAŃSK

W pobliżu mostu pontonowego na Wiśle koło miejscowości Serowo zdarzył się 16 bm. w godzinach wieczornych tragiczny wypadek, w czasie którego utonęło 6 osób z załogi radzieckiego statku — bazy rybackiej „Iwan Fiodorow”.

18 osób z załogi tego statku wybrało się na przejazd szalupa motorową szalupą ratunkową po wezbranej Wiśle. W pobliżu mostu pontonowego koło Serowa szalupa się wywróciła. Do akcji ratowniczej z pomocą tonącym pospieszyła natychmiast obsługa mostu pon-

tonowego, załoga promu na Wiśle oraz rybacy. Zdołano wyratować 12 osób, natomiast 6 osób utonęło.

Władze miejscowe prowadzą dochodzenia w celu zbadania przyczyn tego tragicznego wypadku.

Śmiertelne zatrucie salcesonem?

Wczoraj na terenie budowy Kombinatu Chemicznego w Machowie zmarł nagle pracownik Tarnobrzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Stanisław Napieracz. Jak stwierdził świadkowie, zmarł on wcześniej poręję salcesonu, którą kupił w kiosku spożywczym PSS. Natychmiast wstrzymano sprzedaż tego artykułu spożywczego. Miejscowa stacja sanitarno-epidemiologiczna pobrała odpowiednie próbki, które przesłała do Rzeszowa, w celu przeprowadzenia badań. Docho-dzenia w tej sprawie prowadzi również Prokuratura Powiatowa w Tarnobrzegu. Nie uprzedzając wyników dochodzeń przypominamy, że parokrotnie już zwracaliśmy uwagę na łamach naszego pisma na zle zaopatrzenie w artykuły spożywcze Kombinatu Siarku. Czyżby trzeba było aż śmiertelnego wypadku dla poprawienia jakości sprzedawanych tutaj wędlin?

Przed meczem Stal Rzeszów — Piast Gliwice

W najbliższy czwartek, 21 bm. odbędzie się w Rz szowie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscową Stalą a Piastem z Gliwic. Będzie to, jak się orientujemy, decydujące spotkanie o tytuł mistrza w grupie I. Mecz woił obryzmie zaintereso-

wanie w całym województwie, dlatego też informujemy, że bilety można nabywać w przedsprzedaży w Sekretariacie Klubu na stadionie od dziś od godz. 10, a w dniu 21 bm. w Kasie Domu Kultury WSK, także od godz. 10. Początek meczu o godz. 18.00.

Fikcja czy lecznictwo zakładowe?

A w Skopaniu? W Skopaniu komisja przyjmująca do pracy kobiety usiłuje możliwie dyskretnie, ale w miarę dokładnie obejrzeć nogi kandydatek, czy aby nie występują na nich ślady żylaków. Chcą mieć pracowniczkę zdrową, o zapobieganie schorzeniom nóg się nie kwapią. Z prostej przyczyny: ograniczają się do wołania wielkim głosem — ustawicie wreszcie pracę lekarza zakładowego na właściwym poziomie. Przypomina to jednak głos wołającego na pustyni.

Wiem... wiem, że władze powiatowe, a ściślej rzecz biorąc, Wydział Zdrowia Prez. PRN w Tarnobrzegu „umyję ręce” — mówią: mamy mało lekarzy specjalistów, a gdyby nawet, to i tak brakuje dla nich mieszkań. Mieszkań, oczywiście, z prawdziwego zdarzenia, umożliwiających prowadzenie prywatnej praktyki. To także bowiem wydział zdrowia uwzględniają, mówiąc — kto

dzisiaj po tylu latach studiów będzie chciał się zaszyje w zapadłej dziurze, jeżeli mu się nie stworzy perspektyw przy najmniej dobrego zarobku. Nie jestem przeciwko temu. Wysuwanie jednak na plan pierwszy tego problemu, wydaje się być demoralizujące.

Mieszkanie... dyrekcja Fabryki Firanek w Skopaniu gotowa jest dać lekarzowi zakładowemu. Na początek wygodny, samodzielny pokój w hotelu robotniczym (okazały, murowany budynek), potem mieszkanie. No cóż, nikt nie chce kupować „kota w worku”. Nie do rzadkości należą wypadki zajmowania mieszkań przez osoby, które jedynie po to podejmowały w zakładzie pracę.

Jeszcze jeden problem zasługuje na rozważenie. Decyzja leży jednak w rękach Ministerstwa Zdrowia. Dyrekcje zakładów możliwość dużej poprawy zakładowych placówek zdrowia widzą w przejściu lekarzy na etaty zakładów. Czym to tłumaczą? Taki lekarz czułby się związany z zakładem, dążyłby do poznania całokształtu problemów ekonomiczno - społecznych, do podniesienia stanu zdrowotnego załogi przez akcję profilaktyczną. Miałby zawsze na uwadze człowieka, co jednak nie przeszkadzałoby widzieć i produkcji. Wydział Zdrowia są natomiast innego zdania.

Tak czy owak, sytuacja w skopańskiej Fabryce Firanek dojrzała do rozwiązania, a kto wie czy nie warto założyćowego lecznictwa wziąć na warsztat i dokładnie przeanalizować.

Taki rentgen — jak mamy sygnały — jest konieczny. Oto wniosek prozę WYSOKIEJ RADY.

E. JAKUBOWSKA

Mekka handlowa całego świata

KORESPONDENCJA
Z XXXI MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW
POZNAŃSKICH

Na XXXI MTP Poznań przygotował się z całą starannością. Widać to już na Dworcu Głównym, który uległ przebudowie. Pomieszczenia dworca stały się naprawdę okazałe — szkło, marmur i tworzywa sztuczne dają w sumie piękny efekt. Jest to chyba najładniejszy dworzec kolejowy w Polsce...

Przybysz nie ma jednak czasu zastanawiać się nad dworcem. Również miasto może zwiedzić tylko w wielkim pośpiechu. Czym prędzej bowiem wszyscy chcą znaleźć się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, to znaczy u celu swojej podróży. Na poznańskiej Starówce i w najbliższej dzielnicy miasta Śródmie — panuje względny spokój, lecz tu za to gwar jest nie do opisania.

I tak w bieżącym roku znacznie ograniczono frekwencję zwiedzających. Zbiorowych wycieczek jest mniej. Przewidziano natomiast przyjazd blisko 10 tysięcy gości zagranicznych. Przed południem wstęp posiadają przedstawiciele sfer handlowych. Dzieci do lat 14 w ogóle się nie wpuszczają. Targi nie są tylko na pokaz — powinny przede wszystkim przynieść jak najwięcej pożytku.

STALE ZWIĘKSZA SIĘ NASZ EKSPORT

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia naszego eksportu, który odgrywa coraz większą rolę w całości polityki gospodarczej kraju. W ciągu ostatnich pięciu lat — jak wiadomo — polski handel zagraniczny wzrósł się o 50 procent, przy czym wartość jego obrotu wyniosła ponad 3 miliardy dolarów.

Aby wymiana handlowa rozwijała się w dalszym ciągu — potrzebne jest jeszcze większe zacieśnienie kontaktów międzynarodowych i produkowanie takich towarów, które przysporzą nam nowe rynki zbytu. Z tych też właśnie potrzeb w dużej mierze wynika wskazanie przyspieszenia postępu technicznego.

Hala przemysłu ciężkiego na XXXI MTP sprawia wrażenie fabryki metalurgicznej, posiadającej wiele nowoczesnych maszyn, które przynoszą chlubę polskim konstruktorom i producentom. A trzeba powiedzieć, że kryteria oceny są dziś w świecie bardzo wysokie. O wielkości ekspozycji, mającej miejsce w tej hali, daje pewne wyobrażenie to, że ogólny ciężar wyrobów sięga blisko dwa i pół tysiąca ton.

Szczególny nacisk położono na zaprezentowanie kompletnych obiektów przemysłowych — na pokazanie zestawów urządzeń niezbędnie potrzebnych do wyposażenia eksportowanych przez nas m. in. elektrowni, odlewni, cukrowni, drożdżowni i fabryk piyt spільnionych.

Wśród nowości, dotyczących głównie automatyzacji procesów produkcyjnych — znajdują się np. elementy mające zastosowanie w cukrowniach i fabrykach papieru. Pierwszy raz wystawiane są maszyny matematyczne, obrabiarka rewolwerowa z podajnikiem, urządzenia okrętowe, wiele maszyn włókienniczych i jednostek taboru kolejowego, nie produkowanych u nas nigdy przedtem.

Hala polskiego przemysłu ciężkiego robi tym bardziej wrażenie potężnej fabryki, że wszystkie urządzenia są w ruchu. Interesanci mogą od razu sprawdzić działanie tych urządzeń, które chcą kupić. Ma to istotny wpływ na zawieranie transakcji.

W naszym eksporcie — co daje się łatwo odczuć na Targach — ma również pokazy udział dział wyrobów powszechnego użytku. Oferowane przedmioty wchodzące w skład gospodarstwa domowego, radioodbiorniki o wyjątkowo estetycznym wyglądzie, rowery itp. — są dobrej jakości i odznaczają się super nowoczesną linią.

Do tego wszystkiego należy dodać bogaty wybór artykułów przemysłu lekkiego oraz towarów rolno - spożywczych, które wystawione zostały w nowo zbudowanym wieżowcu. Nasz eksport rolno - spożywczy ma już dużą tradycję i dobrą markę. Dlatego też powinien być kontynuowa-

ny, chociaż sprzedajemy obecnie coraz więcej artykułów przemysłowych.

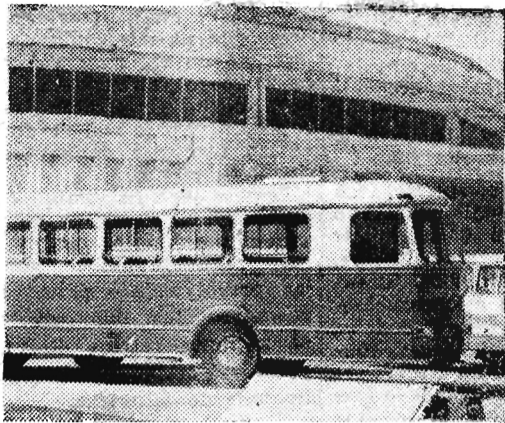
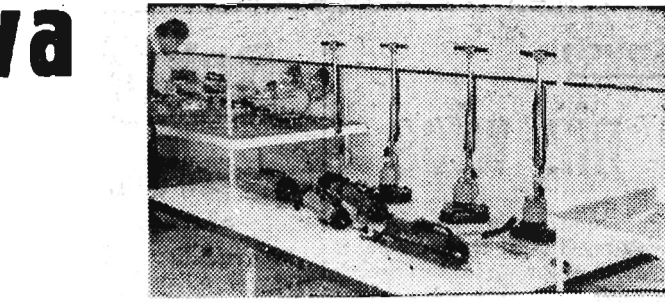
SPRZEDAJEMY PO TO, ABY KUPOWAĆ

TERAZ POZA POLSKĄ w MTP uczestniczy 58 państw z pięćdziesięciu kontynentów. Znacznie powiększył się udział krajów Afryki i Azji. Na okres dwóch tygodni Poznań stał się Mekką producentów i kupców, którzy znajdują tu doskonały pomost do wymiany towarowej między Wschodem i Zachodem.

Jeśli chodzi o nas to staraliśmy się zwiększyć jak najbardziej eksport, aby mieć możliwość w zamian jak najwięcej; kupiłem od innych krajów. Naturalnie muszą one swoje oferty dopasować do naszych potrzeb. Przypatrzmy się więc teraz z czym zagraniczni wystawcy przyjechali tym razem do Poznania...

Na całych Targach, w pawilonach większości krajów dominują środki produkcji. ZSRR zwiększył w tym roku liczbę targowych eksponatów, których przywieziono — jak informuje dyrektor pawilonu radzieckiego — około 4 tysiące. Znaczna część artykułów przemysłowych stanowi nowości techniczne o niebywałej wadze.

Prawdziwą rewelacją jest np. nowa radziecka wiertarka do toczenia otworów w detalach szklanych za pomocą ultradźwięków. Można zobaczyć mikroskop elektronowy,



Na MTP wystawiają m. in. Fabryka Sprzętu Gospodarczego z Rzeszowa (zdjęcie u góry) i „Sanowag” (zdjęcie obok).

Foto — Biernacki

który powiększa 100.000 razy. Ogromne zainteresowanie wzbudza dział, który gromadzi eksponaty obrazujące wykorzystanie w Związku Radzieckim energii atomowej do celów pokojowych.

NRD — drugi co do wielkości obrotów partner handlowy Polski — wystawia aparaty precyzyjne, ciągniki, maszyny drukarskie, a także bardzo wygodny samochód małolitrażowy „Trabant”. Czechosłowacja proponuje do kupienia innym krajom m. in. nowoczesne traktory, nowe typy silników samochodowych, wyroby ze szkła i skóry.

Nawet w pawilonie bułgarskim (nowym i bardzo gustownym) owoce, wina, tytoń zostały wyparte tym razem przez maszyny. Wystawiają je również po raz pierwszy Indie i Japonia. Jeśli chodzi o urządzenia techniczne, to zwracają one jeszcze uwagę na stoiskach austriackich, duńskich, holenderskich, jugosłowiańskich i innych.

USA pokazały maszyny rolnicze, nowoczesny warsztat napraw ślusarskich, jachty, koła motorowe. Jest tu sporo drobnych artykułów z tworzyw sztucznych. Tak samo artykuły to obok telewizorów, autobusów i całego osiedla campingowego — wystawiają Węgry. W ekspozycji greckiej na plan pierwszy wysuwają się piękne jedwabie i ceramika.

Istnieją kraje, które na razie stać jeszcze tylko na oferowa-

nie produktów rolnych. Należą do nich takie państwa, jak Indonezja, Etiopia, Mali, Mozambik i niektóre inne. Dla przeciętnych konsumentów, z których składa się zresztą większość zwiedzających — egzotyczne artykuły żywnościowe są ze zrozumiałych względów szalenie frapujące.

Do tej pory zawarto już wiele umów na dostawy towarów. Z jakim przyjęciem spotkały się wszystkie złożone oferty — dowiedziemy się dokładnie za kilka dni, to znaczy po zamknięciu Targów. W dotychczasowych obrotach targowych uzyskanych przez polskie centrale handlu zagranicznego w zakresie eksportu — 55 procent ogólnej wartości sprzedanych towarów przypada na kraje socjalistyczne.

POZNAŃSKIE TARGI stanowią generalny przegląd aktualnego dorobku Polski w dziedzinie produkcji. Pokazują one również co z granicą jest w tej chwili najlepszy. Tak bogaty pokaz stał się możliwy dzięki znacznemu znowu powiększeniu powierzchni targowej i lepszemu jej wykorzystaniu. Na specjalne podkreślenie zasługuje zwłaszcza odpowiednie rozszerzenie informacji technicznej, służącej cudzoziemcom, jak też polskim inżynierom i technikom, którzy licznie przyjeżdżają na Targi.

JERZY MIRECKI

Uniwersytety Robotnicze ZMS mają duże osiągnięcia

Uniwersytety Robotnicze ZMS zapisały już na swym koncie sporo osiągnięć. W tej chwili w naszym województwie działa dziesięć tego typu placów-

wek, które w minionym roku szkoleniowym zorganizowały 90 kursów, tak ogólnych, jak i zawodowych. Z tych form podnoszenia wiedzy skorzystało ogółem 4 tysiące osób.

Placówki te prowadzą wiele kursów z zakresu szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, przygotowawczych do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, a także kwalifikacyjne o tytuł robotnika i przysposobienia zawodowego. Niezależnie od tego UR organizują i prowadzą zajęcia dla młodych matek, kursy gotowania, pieczenia, kroju i szycia i wiele innych. Nic zatem dziwnego, że te formy pracy cieszą się wszędzie dużym zainteresowaniem młodzieży. W związku z tym, wraz z nowym rokiem szkolnym powstaną dalsze tego rodzaju placówki w Dębicy, Przeworsku i Jarosławiu.

(b-a)

Wyróżnienie ZNMR w Dukli

Ostatnio oceniono wyniki ogólnokrajowego współzawodnictwa międzyzakładowego przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa za rok ubiegły. Duży sukces odniosła załoga Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Dukli, w pow. krośnieńskim, znana niemal w całym województwie z elektryfikacji wsi. I właśnie za bardzo korzystne wskaźniki wzrostu usług w zakresie elektroinstalacyjnym, minister rolnictwa i przewodniczący ZG ZZ Pracowników Rolnych przyznali dukielskiemu zakładowi dyplom uznania i nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł. Należy podkreślić, że jednocześnie ZNMR zdobył czwarte miejsce w kraju.

Również załozde Państwowego Ośrodka Maszynowego w Miejscu Piastowym przyznano dyplom uznania.

(m)

Wybuch niewypału spowodował śmierć dwóch chłopców

Na nic zdają się ostrzeżenia w prasie, radio, nie skutkują pogadanki w szkole... W dalszym ciągu zdarzają się tragiczne wypadki spowodowane wybuchami niewypałów.

Kilka dni temu, w Obarzymie (pow. Brzozów), dwóch chłopców: dwunastoletni Zygmunt Szul i dziesięcioletni Adam Chrobak — znalazło niewypału. Zamiast wiadomości o tym organa MO, zaczęli przy niewypale manipulować. Epilog tej zabawy okazał się tragiczny. Nastąpił wybuch. W wyniku czego chłopcy ponieśli śmierć.

(kel)

Uratował sarnią rodzinę

W miejscowości Rakszawa w powiecie lańcuckim miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Rolnik ob. Augustyn Sroczek przechodząc przez pole usłyszał pisk zwierząt. W zbożu na ziemi leżały trzy małe, dopiero narodzone kozłeta, a obok nich wyczerpana do ostatniej granicy matka. Sroczek zaopiekował się sarnią rodziną i natychmiast przewiózł ją do nadleśnictwa w Dąbrówce.

Zanurzony lekarz weterynarii stwierdził ogólne wyczer-

panie zwierzęcia i odwapnienie organizmu. Jako kurację oprócz odżywiania zapisał mianie sarnich trojczków zastrzyki z wapna. Dziś sarna i kozłeta czują się dobrze. W najbliższym czasie leśnicy odwieżą je do „sierocinca” zwierząt znajdującego się w lasach głogowskich. Rolnik ob. Augustyn Sroczek otrzyma z Zarządu Lasów Państwowych w Przemyslu nagrodę pieniężną.

z

RZESZOWSKIE SPOTKANIA TEATRALNE

No i... mamy za sobą pierwszą niespodziankę II Rzeszowskich Spotkań Teatralnych. Był nią spektakl sztuki „Błękitny patrol” w wykonaniu zespołu Teatru Rozmaitości z Krakowa. Sztuka ta została w Anglii oceniona jako najlepsza po zycia repertuarowa roku 1959 i przyniosła autorowi (Willis Hall) światową sławę.

Akcja tej istotnie rewelacyjnej sztuki toczy się na malej, zagęszczonej plaszczynie wnętrza bambusowej chatki, zagubionej w gąszczu malajskiej dżungli; w okresie inwazji angielskiej na Malaje. Zatrzymuje się w niej na krótki postój siedmioosobowy patrol angielski. Twardy, niekiedy nawet brutalny dialog właściwie oddaje atmosferę ludzi utłoczonych wbrew własnej woli w nieublaganą machinę wojny. Na tym tle autor świetnie rysuje zróżnicowane charaktery i ich przekształcanie się w zetknięciu z szablonami wojennych zjawisk. Przykładem tego jest wzruszająca postać typowego zawadiaki, szukającego na każdym kroku powodów do awantur szeregowca, który odważnie ryzykuje własne

życie w obronie malajskiego jeńca. W sztuce tej nie ma nic z deklaratywności, a jednak trudno o bardziej przekonującą propagandę idei antyimperialistycznych.

Reżyserem tego interesującego widowiska jest młody aktor Teatru Rozmaitości — Ryszard Filipiński. Wybrał on konwencję naturalistyczną, która kryje duże niebezpieczeństwo, gdyż na

Zagubieni w dżungli

ogół styl ten obcy jest współczesnemu spojrzeniu na zjawiska teatru i razi większość widzów. Jednak w tym przypadku akcenty naturalistyczne są chyba najszlachetniejsze. Duża ilość imitujących rzeczywistość liści, gałęzi i pni drzew, skutecznie podkreśla nastrój zagubienia w dżungli, nie razi tym razem nawet sminką imitująca krew na twarzy aktora, a potężne detonacje w finale sztuki potęgują (o dziwo!) nastrój. Interesującym pomysłem jest zamknięcie całości w ramach filmowego schematu, gdyż w czasie wstępnej (zresztą świetnej!) piosenki oglądamy w prologu ostatnią scenę tej sztuki, a do-

piero w chwilę później zaczyna się akcja od początku. W sumie jest to spektakl naprawdę interesujący i pozostający na długo w pamięci. W dużym stopniu jest to zasługa aktorów, którzy mieli o tyle ułatwione zadanie, że dialog (przekład Kazimierza Piotrowskiego) już sam w sobie ma dużo — świetnie nakreślonego — nastroju dramatycznego. Naprawdę trudno jest wyróżnić kogoś z wyróżnionego i interesującego zespołu aktorskiego. Najbardziej jednak utrwalił się w mojej pamięci Andrzej Kozak w świetnie stworzonej niemej postaci malajskiego jeń-

ca; kapitalny w wyrazie dramatycznym Stanisław Chmieloch jako szeregowiec — zawadiaka oraz interesujący w różnicowanych charakterystycznie postaciach Jerzy Braszka (szeregowiec nr 632), Henryk Liburski (sierżant) i Ferdynand Solowski (szeregowiec nr 777). Równie interesujące postacie sceniczne stworzyli pozostali wykonawcy — Adam Flut, Andrzej Skwarczyński i Antoni Słociński. — Autorem interesującej w swej naturalizmie oprawy scenograficznej jest Waldemar Krygier.

RYSZARD STACHNIK



Na zdjęciu: Henryk Liburski (sierżant) i Andrzej Skwarczyński (kapral Mac Lish)

★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★

W laboratorium materiałów izolacyjnych

Włókno szklane cieńsze niż włos



Na zdjęciu: Alina Pagacz, która obsługuje aparat do badania przewodności cieplnej materiałów izolacyjnych. Fot. (m)

Niespełna rok temu w Gorlickich Zakładach Materiałów Izolacyjnych oddano do użytku nowoczesne laboratorium doświadczalne. Koszt jego budowy wraz z wyposażeniem wyniósł ok. 8 mln zł. Jest to jedyna tego rodzaju specjalistyczna placówka badawcza w kraju. Zajmuje się opracowaniem nowych technologii materiałów izolacyjnych, które są coraz powszechniej stosowane w różnych gałęziach przemysłu.

Mimo krótkiego okresu istnienia, laboratorium zanotowało spore osiągnięcia. Ciekawych informacji na temat wykonanych i kontynuowanych doświadczeń udzielił reporterowi kierownik zakładu — mgr Lutosław Nowak. Jednocześnie zademonstrował nam produkty, które cieszyły się niewielu jeszcze ludzi.

— Oto pierwsze dziecko, jeśli tak można się wyrazić, które przyszło na świat w Gorlickach. Są to separatory do akumulatorów samochodowych i trakcyjnych z włókna szklanego, impregnowane żywicami sztucznymi — rzeczy fachowo mgr Nowak. Na podstavie własnej technologii wyprodukowaliście kilkadziesiąt tysięcy sztuk tych separatorów. Otrzymała je wytwórnia akumulatorów w Bielsku. Napłynęły dalsze zamówienia na ich dostawę. Nic dziwnego. Za granicą pow-

szechnie stosuje się owe płytki, gdyż przedłużają znacznie żywotność akumulatorów.

Opracowaliście także technologię i wykonaliście urządzenie do produkcji otulin z waty szklanej. Tak, to ta wata w kształcie rury. Szczególnie zastosowanie znajdzie w energetyce do izolacji rurociągów przesyłających parę.

Ale za największy do tej pory sukces laboratorium, uważam wyprodukowanie płyt izolacyjnych. Są to półsztywne kształtki waty szklanej wiązane lepiszczem. Najważniejszą ich zaletą, poza wysokimi własnościami izolacyjnymi, jest lekkość. Metr sześcienny waży zaledwie 35 kg. Wyrobem tym od ręki zainteresował się przemysł chłodniczy. Nowy typ lodówek kompresorowej „Foka”, która ukaże się wkrótce na rynku, posiadać będzie już jako materiał izolacyjny płytki, za miast mniej odpornego na działanie pianizolu wilgoci.

W związku z tą produkcją niejako po drodze uporaliśmy się z produkcją włókna cienkiego o grubości 14—18 mikronów. Opracowaliście naturalnie technologię i metodę tzw. parowody-szową, nieznaną dotąd w naszym przemyśle. Równocześnie wykonano dokumentację i skonstruowano prototyp urządzenia do formowania płyt izolacyjnych. Tym wła-

nie urządzeniem wyprodukowaliśmy już 30 tys. m kwadr. płyt. A w br. dostarczymy ich jeszcze sporo. Wartość ich wyniesie około 2,5 mln zł.

W roku przyszłym chyba nasz zakład — GZMI, podejmie się produkcji przemysłowej. Przed płytkami izolacyjnymi rysuje się perspektywa zastosowania w transporcie kolejowym i okrętowym.

Obecnie opracujemy technologię produkcji włókna o grubości około 8 mikronów — mówi dalej mgr Nowak. Wprowadzimy metodę iniektorową. W tym celu rozpoczęliśmy w laboratorium budowę wanny szklanej oraz konstrukcję urządzeń. Pierwsze próby wykonamy jeszcze w br. Oprócz tego w końcowym stadium jest technologia produkcji papy bitumicznej na osnowie z welonu szklanego.

Warto jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę. Gorlickie laboratorium jest po prostu zakładem produkcyjnym. Ma własną halę, w której instalowana jest wana szklarska oraz urządzenia do wyrobu otulin, przedzwy szklanej, płyt izolacyjnych. Nie licząc wartości prac badawczych, lecz wyłącznie wartość wykonanej w laboratorium produkcji, w okresie kilku lat zwrócić państwu poniesione na budowę i wyposażenie nakłady. To ma swoją wymowę. Tym bardziej, że te wszystkie sukcesy są udziałem kilkunastoosobowego, młodego zespołu ludzi. M.Z.

Nowa atrakcja lotnicza

W tych dniach Aeroklub Stalowa Wola otrzymał kompletną dokumentację chwielnicy wysięgnikowej do szybowca „ABC”, którą zaprojektował krakowski zespół Biura Konstrukcyjnego Aeroklubu PRL. To pomysłowe urządzenie przypomina swym wyglądem dwuramienną dźwignię (belka ma długość 8,5 m), na której końcach umocowane są przeciwcieżary (384 kg dla pilota ważącego 80 kg) i szybowiec. Ten ostatni to popularny kiedyś „ABC” (wycofany obecnie ze szkolenia, które prowadził się na szybowcach dwumiejscowych). Jest on zawieszony na urządzeniu zwanym chwielnicą, które w połączeniu z belką umożliwia amatorowi podniebnych wrażeń opanowanie podstawowych manewrów sterami, dając przy tym złudzenie lotu.

Stalowowski aeroklub jeszcze w tym roku zamierza wykonać chwielnicę, proponujemy by umieścić ją obok wieży spadochronowej, która dzięki temu stałaby się wszechstronnym ośrodkiem podstawowego szkolenia lotniczego. (z. fl.)

Rekuperator „Multi” pracuje na piątkę

W grudniu ubr. rozpoczął pracę w odlewni żeliwa Huty Stalowa Wola rekuperator typu „Multi”. Wykonano go ze „zwykłej” stali, powleczono ognioodporną mieszanką i zainstalowano w... kominie pieca zwanego żeliwakiem. Od tego czasu rekuperator pracuje „codziennie” od 21 do 23 godzin i spisuje się na przysłowiową piątkę.

Zasada jego działania polega na tym, że spaliny oddigane przez komin obnywają rury rekuperatora ogrzewając przepływające przez nie powietrze. Jest ono ogrzewane w rekuperatorze do temperatury 300°C, a następnie tłoczono do żeliwiaka.

Kilkumiesięczna obserwacja pozwala stwierdzić, że podgrzanie powietrza spowodowało zmniejszenie zużycia koksu, wzrost wydajności żeliwiaka oraz umożliwiło zastosowanie gorszego — formowanego koksu. Podwyższeniu uległa również temperatura płynnego żeliwa, co ma duże znaczenie dla jakości odlewów. Z doświadczeń I kwartału wynika, że roczne oszczędności, które przyniesie zastosowanie rekuperatora sięgają 400 tys. zł (dla jednego żeliwiaka). W oparciu o uzyskane doświadczenia buduje się następny egzemplarz rekupera-

tora „Multi”, który również będzie współpracował z żeliwakiem.

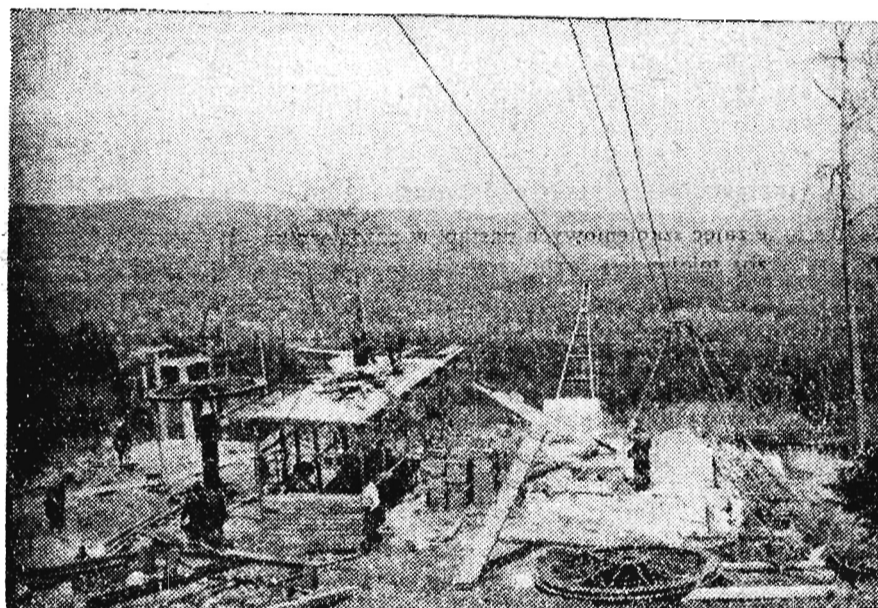
Ponieważ nowy rekuperator posiada wiele oryginalnych cech, może być stosowany w żeliwakiach i piecach przemysłowych o dowolnych gabarytach, posiada wysoką sprawność cieplną, jest lekki, bardzo tani w budowie i łatwy w obsłudze. Huta Stalowa Wola wystąpiła z wnioskiem o udzielenie na ten wynalazek (z. fl.)

Nagrody dla racjonalizatorów

W ogólnokrajowym konkursie racjonalizatorskim energetyków, wysoko oceniono prace stalowowskich inżynierów. V nagrodę za skonstruowanie wkładki katalizacyjnej do palników i ściany katalizacyjnej dla pieców przemysłowych, otrzymali pracownicy zamiejszej huty — inżynierowie Emil Orłowicz i Jan Modrzewski. Wyróżniono również pomysły inżynierów Ryszarda Hernika i Zbigniewa Dąbrowskiego, którzy opracowali rozwiązanie zwiększające wydajność mocy produkcyjnej energii elektrycznej. (z. fl.)

Oryginalna polerka

Zakłady Metalowe w Nowej Dębie dopiero niedawno podjęły produkcję łożysk tocznych, a już mogą się poszczycić w tej dziedzinie nie lada wynalazkiem. Pracownik tych zakładów Andrzej Baranowski skonstruował szokującą oryginalnością polerkę pneumatyczną bieżni łożysk. Polerka posiada dwa pojemniki, które są wykorzystywane na przemian. Polerka nowej polerki przynosi świetne efekty: równomierny nacisk segmentów na całą powierzchnię bieżni pierścieni łożyskowych wyeliminował miejscowe przypalanie, uzyskano wysołą, bo aż 12 klasę gładkości powierzchni. Oryginalna konstrukcja zainteresował Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie. Oblicza się, że zastosowanie polerki skonstruowanej przez Andrzeja Baranowskiego już przy obecnej niewielkiej produkcji, przyniesie zakładowi 100 tys. zł oszczędności rocznie. (z. fl.)



Najdłuższy w Europie wyciąg krzeselkowy

22 lipca br. oddany zostanie do eksploatacji w Szklarskiej Porębie najdłuższy w Europie wyciąg krzeselkowy. Budowa wyciągu krzeselkowego o długości 3019 m dobiega końca. Trasa wyciągu jest dwuodcinowa i biegnie wśród pięknych lasów z widokiem na panoramę Karkonoszy.

Na zdjęciu: budowa stacji pośredniej

CAF — fot. Datz

JORGE AMADO

DWIE ŚMIERCI KUBY WODOWSTRĘTA

W tej właśnie chwili kiedy miało się odbyć to widowisko, zjawili się Czyżyk i Czarna Grzywka, niosąc tragiczną wiadomość i butelkę z paroma kropelkami wódki na dnie. Już z daleka krzyčeli obaj do Kaprała:

— Umarł! Umarł!

Kapral Marcin spojrział na nich okiem doświadczonym, zatrzymując dłużej wzrok na flaszcze i dokonując bardzo ścisłych obliczeń:

— Coś ważnego musiało zająć — rzekł do graczy — bo już wytrąbili całą butelkę. Albo Czarna Grzywka wygrał w totka, albo Czyżyk obchodzi żarczynny.

Czyżyk, jako niepoprawny romantyk, zaręczał się bardzo często, padając ofiarą swoich namietności. Każde żarczynny były odpowiednio świętowane, a ze smutkiem i rezygnacją wkrótce zrywane.

— Ktoś umarł — odezwał się jeden z kierowców.

Kapral Marcin nadstawił ucha.

— Umarł! Umarł!

Zbliżali się obaj, przygarbieni pod ciężarem złej nowiny. Idąc od placu Siedmiu Bram na Rynek Wodny, mijając przystań łodzi żaglowych i dom Karmeli, przekazywali wszystkim po drodze smutną wieść. Ktokolwiek ją usłyszał,

odkorkowywał natychmiast butelkę — ale to już nie było winą tych heroldów bólu i żaloby, że tyle ludzi po drodze spotykali, że Kuba miał tylu znajomych i przyjaciół. Tego popołudnia w Bahii zaczęto pić znacznie wcześniej niż zazwyczaj. Nic dziwnego: nie co dzień przecież umiera taki Kuba Wodowstręt.

Kapral Marcin, całkiem już zapomniawszy o awanturze, z talia kart w ręku przyglądał się koleżkom, coraz bardziej zdziwiony. Nie miał już wątpliwości, że plakali. Głos Czyżyka był zdławiony:

— Umarł nasz ojczulek...

— Jezu Chryste, gubernator? — spytał jakiś młody żartowniś. Ręka Murzyna śmignęła w powietrzu i chłopczek znalazł się na ziemi.

Wszyscy wtedy zrozumieli powagę sytuacji. Czyżyk uniósł w górę butelkę i powiedział:

— Wodowstręt umarł.

Z rąk Marcina wypadła talia kart. Złośliwy gość z jarmarku miał okazję stwierdzić prawdziwość swoich najgorszych domysłów: karty bankiera rozsypały się w zadziwiającej wprost ilości, same asy i damy. Ale że i jemu był Kuba dobrze znany, postanowił nie wdawać się w dyskusję. Kapral Marcin przejął butelkę od Czyżyka, wysączył resztki i odrzucił ją z odrazą. Potem ogarnął przeciągłym spojrzeniem targowisko, ulice, samochody ciężarowe i bagażówki, łódzie na morzu, przechodniów. Doznał wrażenia nagłej pustki, nie słyszał nawet szczebiotu ptaków w klatkach wiszących na jednej z pobliskich bud jarmarcznych.

Kapral Marcin nie należał do placzliwych, żołnierz nie płacze nawet po stracie munduru. Oczy mu się tylko zrobiły wąskie jak szpaczki i zmienił się młut stracił całą swoją butę i odezwał się niemal dziecięcym tonem:

— Jak się to mogło stać?

Zebrał swoje karty i ruszył z przyjaciółmi. Brakowało jeszcze do kompletu Pędziwiatra. Ten nie miał stałego miejsca pobytu, chyba że w czwartkowe i niedzielne popołudnia, które spędzał u Waldemara przy Drodze Wolności przypatrując się walce na brzytwy. Polował na żaby, i ropuchy, sprze-

dawał je w laboratoriach do analiz i doświadczeń naukowych — za co podziwiano Pędziwiatra i dzięki czemu zaliczał się do osób szanowanych. Czyż nie był przez to trochę naukowcem, nie dyskutował z doktorami, nie znał trudnych wyrażeń?

Dopiero po długiej wędrówce i wielu wypitych głębszych udało im się spotkać Pędziwiatra. W za obszernej marynarce, okutany, jak by mu było zimno, mówił coś sam do siebie... Wiedział już o tragedii za pośrednictwem innych kanałów i również wybrał się na poszukiwanie przyjaciół. Gdy ich zobaczył, wsadził rękę do przepaścistej kieszeni. Siega po chusteczkę — pomyślał Czyżyk — żeby otrzeć łzy. Ale z głębin kieszeni Pędziwiatr wydobyl zieloną żabkę o skórze gładkiej i lśniącej.

— Schowałem ją dla Kuby, nie zdarzyło mi się jeszcze znaleźć takiej ładnej...

IX

Kiedy stanęli w drzwiach izby, Pędziwiatr wyciągnął rozwartą dłoń, na której siedziała żabka wytrzeszczającą z przerażenia ślepia. Jeden za drugim zatrzymali się jednak; Czarna Grzywka, górujący wzrostem nad innymi, wysunął wielką głowę, żeby zobaczyć o co chodzi; Pędziwiatr, zawstydzony, schował swoją żabkę do kieszeni.

Krewni Kuby przerwali ożywioną rozmowę i czterech par wrogich oczu zwróciło się ku tej odrażającej grupie. Jeszcze mi tego brakowało — rzekła sobie Wanda. Kapral Marcin, który w sprawach dobrego tonu ustępował tylko jednemu Kubie, zdjął zlachmaniony kapelus i pozdrowił rodzinę przyjaciela.

— Dobry wieczór, panie i panowie... Chcieliśmy go zobaczyć...

Posunął się o krok naprzód, a koleżkowie za nim. Krewni odsunęli się i otoczyli trumnę. Czyżyk doszedł do wniosku, że to jakaś pomyłka, że nieboszyk nie jest Kubą Wodowstręt. Rozpoznał go dopiero po uśmiechu. Wszyscy czterej byli zaskoczeni, nie wyobrażali sobie, że Kuba może być taki czysty, taki wytworny i tak elegancko ubrany. (cdn)

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W RZESZOWIE

ogłasza nabór

na rok szkolny 1962/63

młodzieży męskiej do szkół przyzakładowych mieszczących się przy Oddziałach PKS w Rzeszowie, Stalowej Woli i Przemysłu.

Nauka rozpocznie się 1 września 1962 r., i trwać będzie 2 lata. Po ukończeniu nauki absolwenci otrzymają świadectwo robotnika kwalifikowanego w zawodzie kierowcy i pozwolenie prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. III (zawodowej).

Warunki przyjęcia:

1. Ukończone 16-17 lat
2. ukończone 7 klas szkoły podstawowej
- 3) dobry stan zdrowia

Internatu dla uczniów zamieszkujących w/w szkoły nie posiadają. Uczniowie I roku nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości od 150 — 260 zł.

Podania należy kierować w terminie do dnia 30 czerwca 1962 r. do:

- a) Oddziału PKS w Rzeszowie ul. Towarowa nr 4
- b) Oddziału PKS w Stalowej Woli ul. W. Wasilewskiej
- c) Oddziału PKS w Przemysłu ul. 1 Maja 106

W dniu 7 lipca 1962 r. odbędą się egzaminy wstępne. Zastrzeżenie pierwszeństwo przyjęcia kandydatów zamieszkujących lub posiadających możliwość stałego zamieszkania w miejscu lokalizacji szkoły.

Do podania należy dołączyć:

1. Własnoręcznie napisany życiorys
2. Świadczenie ukończenia 7 klas szkoły podstawowej
3. Świadczenie urodzenia
4. Zaświadczenie miejsca zamieszkania
5. Zaświadczenie o stanie majątkowym
6. Świadczenie lekarskie na obowiązujących wzorach, które można nabyć w PZM lub w LPZ stwierdzające, że stan zdrowia ucznia pozwala na wykonywanie zawodu kierowcy.

K-1265/2

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

otwiera

WPISY NA KURSY

EKONOMIKI I ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO

PLANOWANIA I ANALIZY EKONOMICZNEJ GOSPODARKI INWESTYCYJNEJ

ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWO-TECHNICZNEGO GOSPODARKI MAGAZYNOWEJ

ORGANIZACJI I TECHNIKI PRACY BIUROWEJ ADMINISTRACJI oraz RACHUNKOWOŚCI

Rozpoczęcie zajęć szkoleniowych nastąpi w październiku 1962 r. Liczba miejsc jest ograniczona.

INFORMACJE I WPISY

Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE Kraków ul. Wygoda 9, telefon 503-14, od godz. 9 — 15 oraz Ośrodki Szkolenia Ekonomicznego PTE województw: krakowskiego i rzeszowskiego.

PODNOŚĄC SVOJE KWALIFIKACJE ZAWODOWE, UŁATWIASZ SOBIE PRACĘ I ZWIĘKSZASZ MOŻLIWOŚĆ AWANSU ORAZ ZAROBKÓW.

K-1273/3

Okręgowa Spółdzielnia Inwalidów i Emerytów Kolejowych w Katowicach ul. Młyńska nr 6

oferuje ŻUŻEL

na sprzedaż

atestowany czerwony w cenie 48 zł za tonę
 atestowany czarny w cenie 37 zł za tonę oraz
 podsypkowy (do wysypywania dróg, boisk sportowych, duktów leśnych), w cenie 30 zł

Cena loco stacja załadowcza.

Sprzedaz wyłącznie dla przedsiębiorstw państwowych i uspołecznionych.

K-1264/1

UWAGA ROLNICY!

UWAGA HODOWCY DROBIU!

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Wylęgów Drobiu w Rzeszowie

zawiadamia, że większość zakładów wylęgowych

produkuje pisklęta

tylko do końca czerwca br., nieliczne tylko zakłady (w Dębicy, Gorlicach, Jarosławiu, Krośnie n/W., Łańcucie, Przemysłu, Przeworsku i Rzeszowie) będą sprzedawać ostatni raz pisklęta w pierwszych dniach lipca br. W tej sytuacji zainteresowani winni się pośpieszyć z nabyciem piskląt, gdyż są to ostatnie możliwości w bieżącym sezonie wylęgowym.

K-1274/1

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie, ul. Turkienicza 24

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie prac malarskich-klejowych i olejnych w budynku i internacie Studium w okresie od dnia 28 lipca do 20 sierpnia 1962 r.

Termin składania ofert upływa 28 czerwca br. Bliższych informacji udzieli dyrekcja Studium w godzinach od 8 do 15.

K-1267/1

WPISY

do klasy I Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Czudcu

ze specjalnością „elektromechanik” odbywają się w dniach od 12 do 30 czerwca 1962 r.

Absolwenci szkoły podstawowej, którzy ukończyli 14 lat złożą podania wraz z następującymi załącznikami w kancelarii Liceum Ogólnokształcącego w Czudcu:

1. Zyciorys
2. Wyciąg z aktu urodzenia
3. Świadczenie zdrowia
4. Świadczenie szkolne z kl. 7
5. Zaświadczenie o stanie majątkowym.

K-1259/1

Kierownictwo PGR w Buszkowickach pow. Przemysł

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż 2 koni roboczych. Przetarg odbędzie się w gospodarstwie PGR Buszkowicki w dniu 23 czerwca 1962 r. o godzinie 10.

K-1269/1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Przemysłu

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót remontowo-budowlanych budynków Zajezdni w Przemysłu przy ul. Grunwaldzkiej.

Kosztorys na wykonanie robót jest do wglądu w dyrekcji MPK w Przemysłu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 30 czerwca 1962 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Otwarcie ofert odbędzie się w Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Przemysłu w dniu 3 lipca br. o godz. 10.

K-1262/1

Centrala Rybna w Rzeszowie ul. 1 Maja 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeprowadzenie remontu kapitalnego

1. W SKLEPIE RYBNYM W KROŚNIE
2. Na wykonanie PORTALU W SKLEPIE RYBNYM W RZESZOWIE ul. 3 Maja 20.
3. na wykonanie PORTALU W SKLEPIE RYBNYM W SANOKU do dnia 20 września 1962 r.

Dokumentacja i kosztorysy do wglądu w Dyrekcji Centrali Rybnej w Rzeszowie ul. 1 Maja 10, II piętro.

Oferty mogą składać do dnia 20 czerwca 1962 r. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz rzemieślniczo-spooldzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferty.

K-1260/1

Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, ul. Okrzei nr 7

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie urządzenia kurtynowego oraz wykonanie konstrukcji do ekranu kinowego.

Termin składania ofert do 11 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi po 12 dniach o godz. 10 od daty druku ogłoszenia w biurze WDK w Rzeszowie ul. Okrzei 7. W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. WDK-Rzeszów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-1272/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTRYKÓW — przyjmą ZAKŁADY PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH STAŁOWA WOLA. Wymagane średnie wykształcenie zawodowe lub ukończenie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, albo 7 klas szkoły podstawowej i praktyka w zawodzie. Požadane jest posiadanie grupy kwalifikacyjnej (III, IV, V). Dla kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami sprawa mieszkaniowa do omówienia.

K-1249/2

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — kierownika biura zatrudni NADLEŚNICTWO DĘBICA, UL. KOLEJOWA 27. Wykształcenie wyższe ekonomiczne i dwa lata pracy w zawodzie lub średnie ekonomiczne i cztery lata pracy w zawodzie. Warunki do omówienia na miejscu.

K-1256/3

Lubelskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Lublinie, ul. Sławińskiego nr 13 zatrudni natychmiast następujących pracowników:

30 MURARZY-TYNKARZY

15 CIEŚLI

4 BLACHARZY

2 SZKLARZY

10 STOLARZY

20 BETONIARZY

4 OPERATORÓW MECHAN. TYNKOWAN.

1 MONTERA-ELEKTRYKA

1 ŚLUSARZA

2 OPERATORÓW żuraw wleżowych

Praca na terenie miasta Lublina. Hotele zapewnione. Możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego.

K-1262/2

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW I ŚLUSARZY remontu maszyn zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia Oddział w Przemysłu, ul. Mickiewicza 103. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia w Sekcji Zatrudnienia.

K-1268/3

Przedsiębiorstwo Geologiczne w Klecach zatrudni INŻYNIERÓW WIERTNIKÓW I TECHNIKÓW WIERTNIKÓW posiadających uprawnienia kierowników ruchu zakładu górniczego. Podejmującym pracę przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa. Zgłoszenia kierować pod adresem: PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE KIELCE — BIAŁOGON UL. GÓRNIKÓW STASZICOWSKICH 18. K-1261/3

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami oraz **STAŻYSTÓW** zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników robót remontowo-budowlanych **SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA „SWIT”** W KROŚNIE, UL. HANKI SAWICKIEJ NR 5/b, telefon nr 65-93. Osobom samotnym gwarantuje się mieszkanie.

K-1257/3

10 LASTRYKARZY — zatrudni natychmiast ZARZĄD ROBÓT WYKONCZENIOWYCH PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA. Warunki pracy i płacy wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zarząd zapewnia stałą pracę, zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz wyżywienie w stołówce pracowniczej. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Plac Zarządu Robót Wykonczeniowych, Kraków — Nowa Huta (dojazd tramwajem linią nr 5 i 15).

K-1258/3

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn powyżej lat 18 — zatrudni zaraz przy robótach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie.

Warunki pracy i płacy: zarobek miesięczny razem z dietami 1500 zł, przysługuje deputat węglowy oraz ubranie robotnicze (bez obuwia). Zakwaterowanie bezpłatne w wagonach mieszkalnych, tanie obiady na miejscu, bezpłatne bilety na dojazd do domu po zmianę bielizny.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny, Oddziału w Krakowie, plac Rondo 1, pokój 227.

K-1275/3

3 KIEROWNIKÓW BUDÓW, 8 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, 5 TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowisku technika budowlanego, **TECHNIKA** instalacji elektrycznej, **KIEROWNIKA** działu organizacji i planowania, **EKONOMICZNEGO** d/s kadrowych, ponadto **100 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, 20 TYNKARZY, 4 BLACHARZY, 4 LASTRIKARZY** zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie**. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie kat. I.

Warunki pracy i płacy do omówienia w PBT Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19.

K-1271/3

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 15 BETONIARZY, 10 CIEŚLI, 20 MURARZY, 2 ELEKTRYKÓW — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka i hotel zapewnione. Możliwość zdobycia zawodu. Kobiet oraz młodocianych nie przyjmuje się. Przed wyjazdem należy się meldować z miejsca zamieszkania na pobyt okresowy do Nowej Huty. Zgłoszenia przyjmuje Punkt Werbunkowy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 „Centrum”, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich, barak nr 16. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15.

K-1270/8

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W RZESZOWIE ul. Obronców Stalingradu 120 zatrudni natychmiast: **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** ze specjalnością konstrukcja, technologia i automatyka, **INŻYNIERA ELEKTRONIKA, PRAWNIKA** na stanowisku radcy prawnego oraz **MAGISTRA EKONOMII** ze specjalnością ekonomika przemysłu. Ponadto WSK zatrudni **TECHNIKÓW - TECHNOLOGÓW I PIROMETRZYSTÓW** oraz **TOKARZY, FREZERÓW, WIERTACZY, SZLIFIERZY, SPAWACZY, KOWALIKÓW, ŚLUSARZY - MONTERÓW, MONTERÓW - HYDRAULIKÓW I ELEKTROMONTERÓW.**

Wymagane wykształcenie — szkoła zawodowa lub podstawowe z ukończeniem kursu czeladniczego albo mistrzowskiego w wykonywanym zawodzie.

K-1115/3

KREŚLARZA do prac geodezyjno-geologicznych zatrudni „GEOPROJEKT” Przedsiębiorstwo Geologiczno-Fizjograficzne i Geodezyjne Budownictwa w Rzeszowie, ul. Obronców Stalingradu nr 9.

KG-939/1

niedziela bez „KARUZELI”

jest PIĄTKIEM

16 STRON 1,50 zł w KIOSKACH „RUCHU”

K-1266/1

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam nowy dom murowany jednorodzinny czteropokojowy, kuchnia, Franciszek Rejman Łanęc, Rewolucji Październikowej 14.

G-944/1

PARCELA budowlana (około 3 morgi), studnia, piwnica murowana, bardzo ładne położenie przy szosie w Wojtkowej, pow. Ustrzyki Dolne — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Langiewicza 23 m. 1.

G-943/1

DOM w Sanoku przy ul. Kolejowej 5 — okazynie sprzedam. Maria Kamińska, Gilwice, ul. Dubois 6 II p.

Pg-1027/3

RÓŻNE

ZAWIADAMIAM, że w dalszym ciągu prowadzę przedsiębiorstwo pogrzebowe i wyrobiam trumny miękkie i dębowe. Sprzedaję po przystępnych cenach. Zakład Pogrzebowy K. Pasierb, Rzeszów, Flircowskiego 4, boczna 3 Maja.

G-940/1

LOKALE

POKÓJ, kuchnię, łazienkę — zamienię, Wrocław, na podobne w Przemysłu, Wrocław, Grochowa 16 m. 2. Dąbrowska.

Pg-1163/1

POKÓJ z kuchnią — wygodny w Lublinie zamienię na podobne w Rzeszowie. Zgłoszenia: Jan Szaro, Lublin-Podzamcze nr 37 m. 15.

G-938/1

ZGUBY

BAJAN Czesław zgubił legitymację wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Radymnie.

Pg-1162/1

KOT Eugeniusz zgubił świadectwo 6 kl. wydane przez Szkołę Podziałową Gnojnicza Wola.

Pg-1161/1

ZGUBIONO dowód rej. R-7110 przyozepcy, wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej — Nisko.

Pg-1160/1

KMIOTEK Helena zgubiła zaświadczenie nr 5530 na bilet miesięczny wydane przez PKS-Rzeszów na trasę Brzezówka — Rzeszów.

G-937/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RL 0434 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Przemysłu.

Pg-1163/2

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

WIELE SZANOWNEMU dyrektorowi Szpitala Miejskiego w Nowej Dębce panu doktorowi-chirurgowi Stefanowi WĄSOWICZOWI oraz jego asystentowi dr Józefowi FUTYMIE i dr Juliuszowi DEBOWSKIEMU, krwiodawcom; pani mgr Annie WĄSOWICZ, siostrze TRELII, Tadeuszowi PUZIO i Józefowi — nieznanemu z nazwiska inżynierowi, również 3 pracownikom Zakładów Metalowych, — którzy uratowali życie naszej córce Wiesi PUZIO, tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowanie Stanisława i Antoni PUZIOWIE ze wsi Krzątka, pow. Kolbuszowa, Pg-1123/1

DR DOMAGALA z Ośrodka Zdrowia w Niechobranu za trafne diagnozy, troskliwość i serce okazał się pacjentem oraz siostrze wyżej wymienionego Ośrodka za serdeczną opiekę, którą darzył małąch dzięki RZEPKA — matka Matygosi i Władka.

G-942/1

SPRZEDAŻ

OBIEKTÓW zakładowy 30 cm światła 4,05 — sprzedam. „Foto Ewa” Rzeszów, Galcowskiego 13.

G-945/1



Wtorek 19 czerwca 1962 r.



Państwowy Teatr Stary Im. H. Modrzejewskiej z Krakowa - Matka Courage i jej dzieci godz. 19



20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja 19 - wystawa czynna od godz. 10-18

Wystawa malarstwa Jawnig Karwackiej - czynna w foyer Teatru im. W. Siemaszkowej

Wystawa książek Wydawnictwa Lubelskiego - foyer Teatru im. W. Siemaszkowej I piętro

Wystawa Rzeszowskiego Oddziału ZPAP - Muzeum, ul. 3 Maja 19 - czynna od godz. 10-18



APOLLO (ul. 3 Maja) - Dyżans (USA) - 1. 12) godz. 18, 18.10, 20.20

GOPLANA (Staromieskie) - Szczęśliwie się skończyło (USA) - 1. 18) godz. 17 i 19

LETNIE (Al. Komunistów) - Helena i mężczyźni (fr. 1. 18) godz. 21

MĘWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne

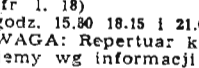
PRZODOWNIK (ul. Petrowskiego) - Deszczowa piosenka (USA) - 1. 16) godz. 17 i 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Lubuska (panor. radz. 1.12) godz. 18 i 20

WLK (ul. Okrzei) - Kryptonim „Cikero” (USA) - 1. 12) godz. 15.45 18 i 20.15

ZORZA (ul. 3 Maja) - Francuzka i miłość (fr. 1. 18) godz. 15.30 18.15 i 21.00

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00

9.00 Dla Klasy V - Jak Grześ z Wieliczki zakłiem został 9.40 Dla przedszkolii aud. sl.-muz. pt. W każdym porcie 11.00 Dwa opowiadania 12.15 Rolniczy kwadrans 12.45 Na swojską nutę 13.00 Otwarta szkatulka 14.45 Polki J. Strausa 15.10 Dla młodzieży szkolnej gawęda pt. Wyrok śmierci 15.35 Koncert życzeń 18.10 Radiostacja młodzieży 18.40 Publicystyka międzynarodowa 19.05 Wspomnienia pośmiertne o wielkim pianście Egonie Petrim 20.30 Romans Teresy Honnert - słuchowisko.

PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.40

Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50

9.00 Gra Polska Kapela 9.40 Melodie na organach kinowych 10.00 Jarmark cudów 12.15 Stoneczne melodie 12.45 Publicystyka ekonomiczna 14.45 Ekonomiczny problem tygodnia 15.10 Pieśni o sobótkowym święcie 15.30 Dla dzieci odc. pow. fantastycznej 16.40 Reportaż literacki 18.35 Uniwersytet radiowy 19.30 Aktualności kulturalne 23.30 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR

12.20 Audycja dla wsi 16.05 Głos ma redakcja muzyczna 16.35 Reportaż dźwiękowy 16.45 Muzyka, komunikaty 16.59 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Już 1 lipca...

...ruszy „kombinat mięsny”

Za niecałe dwa tygodnie, w dniu 1 lipca ruszą jedne z najnowocześniejszych i największych w kraju, Zakłady Mięsne w Rzeszowie. Budowane kosztem ponad 100 milionów złotych zostaną wyposażone w wiele najnowszych urządzeń. W 90 proc. będą to maszyny krajowe, kilka pochodzi z importu. Wśród nich znajdują się całkowicie automatyczne, tzw. „taśma rozbiórkowa”, „taśma jelit wołowych” i inne. Takí park maszynowy pozwoli na zwiększenie mocy przerobowej Zakładów Mięsnych.

Po całkowitym rozruchu zakładów, będą one zdolne wyprodukować rocznie 19 tys. ton wyrobów rzeźniczych, 1000 ton szynek, 800 ton konserw, 2,5 tys. ton wędlin i wyrobów wędliniarskich i 1000 ton smalcu.

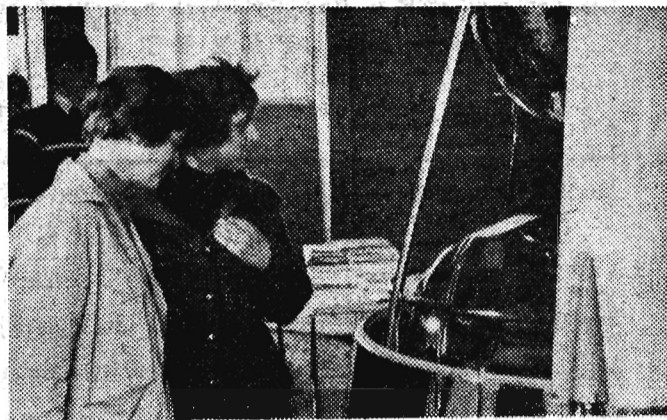
Mimo uruchomienia produkcji, Zakłady będą dalej rozbudowywane. Inwestycje potrwać jeszcze do końca 1963 roku. W tym okresie zostanie wybudowany magazyn opakowań, droga dojazdowa, bu-

dynek socjalny i pomieszczenia dla szkoły zakładowej oraz laboratorium. Powstanie także jeden budynek mieszkalny, tzw. awaryjny. Na tym w zasadzie inwestycje się zakończy.

W tej chwili w budynkach nowego zakładu trwają ostatnie prace wykończeniowe. Montuje się maszyny i urzą-

żenia, sprawdza ich działanie, usuwa na bieżąco zauważone usterki. Jednym słowem Zakłady Mięsne przechodzą ostatnie „zabiegi kosmetyczne”. Do uruchomienia próbnego produkcyjnego (która potrwa do października) pozostało niewiele czasu. W dniu 1 lipca musi wszystko „grać”.

(b-a)



Wszystko dla kobiet

Wojewódzki Ośrodek Gospodarstwa Domowego, dzięki współpracy z takimi organizacjami, jak: Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, „Arged” czy „Alima” - stał się placówką coraz lepiej służącą kobietom prowadzącym gospodarstwa domowe.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zorganizował ostatnio tygodniowy kurs, który odbył się w Iwonicy dla członków Spółdzielni. Do programu włączono poradnictwo żywieniowe, wychowanie dzieci, kulturę życia codziennego, porady kosmetyczne. Tę część kursu prowadziły kwalifikowane instruktorki WOGD. W najbliższej przyszłości WZSP organizują dla mieszkanki Rzeszowa dwa kursy nowoczesnego czesania, kurs fotograficzny dla kobiet - fotoamateerek, oraz wystawę wyrobów chałupniczych.

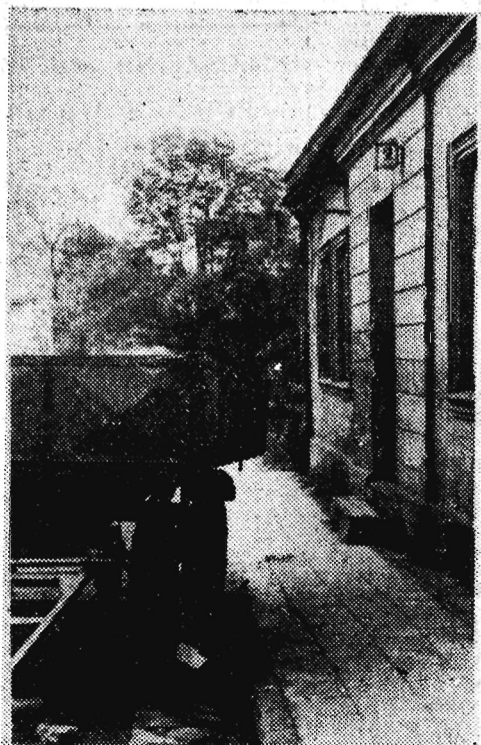
Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych wspólnie z Zarządem Okręgu Związku

Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych ufundowała dla Ośrodka bibliotekę fachową. „Arged” zorganizował wystawę środków pralniczych, kosmetycznych, czyszczących i piorących, wystawę nowoczesnych nakryć stołowych oraz wyrobów z tworzyw sztucznych. Natomiast WOGD prowadzić będzie w sklepie „Argedu” przy ul. Słowackiego pokazy praktyczne korzystania z takich urządzeń i sprzętu, jak: roboty, prodiże itp. „Alima” zorganizowała w Ośrodku pokaz przetworów owocowo-warzywnych. W najbliższej przyszłości dla kobiet Rzeszowa przeprowadzi się praktyczny pokaz przyrządzania potraw z tych przetworów, w sposób pozwalający na zachowanie wszystkich wartości odżywczych. Również MHD Artykuły Spożywcze urządziło w Ośrodku wystawę koncentratów i półfabrykatów spożywczych.

Wysiłki wymienionych placówek zasługują na uznanie. (e)

Planiści z całej Polski radzą w Łańcucie

Dziś w Łańcucie, w salach zamku o godz. 9 rozpoczyna się dwudniowa konferencja pianistów, zorganizowana przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów. Wezmą w niej udział przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego oraz WKKFIT. Uczestnicy konferencji dyskutować będą nad opracowaniem planu gospodarczego na rok 1963. (ap)



Pretensje do „Syrenki”

Mija właśnie rok, jak zakład strażacki „Syrenka” został na ul. Szyka Ligęzy przycepe (patrz zdjęcie). Doraźnie garażują tu także inne wozy. Przyczepa jednak nigdy nie rusza z miejsca. Przeżyła tu już letnie upały, jesienne sloty, zimowe zawieruchy, a podczas ostatnich deszczów woda wypełniła ją po brzegi. Właściciele przeznaczili ją najwidoczniej na powolne zniszczenie. Tylko dlatego jej „dogorywanie” ma się odbywać tuż przed budynkiem mieszkalnym nr 2 - tego oczywiście nikt nie jest w stanie pojąć.

Jasne jest natomiast, że przyczepa tarasuje część chodnika i zagradza dojście do budynku. Ustawiony tuż przed drzwiami wóz stanowi także niebezpieczną „zapórę” dla wybiegających z budynku dzieci. Już nieraz były wypadki małego „poturbowania”. 13 bm. jednak wypadek miał także przykre skutki, że kilkuletnią dziewczynkę trzeba było odstawić do Pogotowia Ratunkowego.

Ten fakt jest chyba wystarczającym sygnałem, by przyczepa jeszcze dziś zniknęła sprzed drzwi domu mieszkalnego. Sądźmy również, że władze komunikacyjne wspólnie z MO zainteresują się bliżej garażowaniem wozów na zasadzie tzw. „widzimisiej”. (a)

Zdobyli dwa sztandary

Załoga Fabryki Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwałie ma wiele powodów do dumy. Jej zakład jest oceniany jako jeden z lepszych w kraju. Dowodem tego będzie specjalna uroczystość podsumowująca wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego, prowadzonego w Zjednoczeniu Przemysłu Kabli i Sprzętu Elektrotechnicznego, w którym FPE zajęła pierwsze miejsce.

W najbliższą sobotę z rąk przedstawicieli Zjed. Przem. Kabli i Sprzętu Elektrotech. oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, załoga otrzymała dwa sztandary. Pierwszy za wyniki uzyskane w 1961 roku, drugi za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w pierwszym kwartale br.

Z tej okazji wielu wyróżniających się w pracy zawodowej inżynierów, techników i pracowników otrzyma nagrody. Na zakończenie odbędzie się część artystyczna w wykonaniu młodzieży z zakładowej szkoły muzycznej. (b-a)



KŁOPOTY PRENUMERATORÓW

Jestem stałym prenumeratorem kilku czasopism... i niemal co miesiąc przeżywam te same kłopoty z wpłatą na prenumeratę. Gdyby można było uiszczyć należność w którymś z pocztowych okienek - wszystko byłoby w najlepszym porządku. Ale władze pocztowe nie pomyślały o takim udogodnieniu dla prenumeratorów. Biuro wpłat na prenumeratę mieści się na piętrze, trudno je nawet znaleźć. Poza tym nie ma określonych godzin wpłaty, co też komplikuje nieco sytuację. Biuro „Ruchu”, załatwiającego tego typu sprawy również jest „głęboko zakonserwowane”. Dla prenumeratorów najłatwiej byłoby oczywiście wpłacać w pocztowych okienkach... gdyby ta propozycja okazała się realna, stali czytelnicy gazet i czasopism byłiby bardzo wdzięczni.

KOLOROWE ŁAWECZKI

Kiedys było ich dużo, na rzeszowskich placach, w parkach i na skwerach. Na zimę poszły do remontu, czyżby jeszcze nie zdążyły wrócić? W każdym razie liczba ławek, np. w parku przy ul. Pułaskiego bardzo się zmniejszyła. Z placu przed Domem Kultury WSK kolorowe ławeczki zupełnie zniknęły. Ani gdzie usiąść, ani odpocząć... zwłaszcza gdy wyjdzie się z dziećmi na dłuższy spacer. W innych znów punktach, ławki niemal co dzień zmieniają swoją „lokalizację”. W parku przy ul. Pułaskiego sprawcami tych „przemebowań” są najczęściej młodzi ludzie. Oni to właśnie organizują towarzyskie spotkania na wolnym powietrzu... i wówczas kompletują ławeczki po cztery na raz. Szkoda, że parkowy stróż nie zwraca na to jakoś uwagi.

PIESKI GRASUJĄ NADAL

Redaktorze, już kilkakrotnie alarmowaliśmy, że psia rodzinka ma w naszym mieście stanowczo za dużą swobodę. Duże psiska - wilczury, owczarki alzackie spacerują po ulicach bez żadnego zabezpieczenia (kagańca), mszczą się na mniejszych okazach psiej gromadki, straszą dzieci, utrudniają jazdę kierowcom. 17 bm. o godz. 8 rano taki właśnie kolos - owczarek alzacki (blakający się samopas) byłby rozszarpał małego ratlerka, gdyby nie interwencja przechodniów. Psia bójka miała miejsce na ul. Mickiewicza. W tym właśnie rejonie grasują aż trzy alzackie owczarki. Tym razem padł ofiarą mały ratler, innym razem może być dziecko. Apele do właścicieli psów nie odnoszą skutku. Może wobec tego sprawą zajmą się dzielnicowi funkcjonariusze.

RUSZTOWANIA DLA DEKORACJI

Wprowadzając się na początek br. do wieżowca nr 33 przy ul. Lenartowicza byliśmy przekonani, że „zdobyczne” gmachy rusztowania mają jakiś określony cel. Tymczasem mijają miesiące, a rusztowania stoją zupełnie bezużytecznie. Rozpoczęto tynkowanie budynku nikt oczywiście nie zamierza kończyć. Nie naglimy, ale z rusztowaniami trzeba koniecznie coś zrobić... bo to ani przyjemne, ani bezpieczne. Ostatnio np. z rusztowań spadały części zaczynają spadać deski, metalowe rurki też się już bardzo rozluźniły. Jednym słowem, niebezpieczne, zwłaszcza dla bawiących się przed blokiem działwy.

POMÓZCIE...

43-58? Ja w imieniu mieszkańców budynku nr 9, przy ul. Baldachówka. Od roku uszkodzone rury kanalizacyjne zalewają nieczystościami piwnice. Nasze domowe „przechowalnie” są prawie nie do użytku. Interwenujemy w administracji... za każdym razem obiecują sprawę załatwić. Niestety, do tej pory nikt na serio się tym nie zajął. Może wasza interwencja będzie bardziej skuteczna. Do tej porządkowo-reperacyjnej historii dołączamy następną... Aleja pod Kasztanami, to ulubione miejsce spacerów i wypoczynku dla wielu mieszkańców naszego grodu. Chociażby więc z tego względu powinno się ją częściej sprzątać. Ostatnio, nie stęty, zapomnieli o niej porządkowe brygady... i z Alei zrobił się mały smietnik.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFON: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy redakcji centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 18/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-443 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów K-1-838